



# TERAZNIEJSZA PRAWDA

## i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

„A gdy [Baranek] otworzył siódmą pieczęć ... ” „Aleście przystąpili do góry Syon i do miasta Boga żywego, do Jeruzalemu Niebieskiego (...) Patrzajcie, abyście nie gardzili Tym, Który mówi (...): Jeszcze ja raz poruszę nie tylko ziemią, ale i niebem (...) Przeważając Królestwo nie chwiejące się, miejmy łaskę, przez którą służymy przyjemnie Bogu z bojaźnią i uczciwością. ” „ ... Chrystus przyszedłszy Najwyższy Kapłan (...) Przez większy i doskonalszy przybytek, (...) Znalazłszy wieczne odkupienie. ” — Obj. 8:1; Żyd. 12:22, 25, 26, 28; 9:11,12

# TERAŻNIEJSZA PRAWDA

i

## Zwiastun Chrystusowej Epifanii

Wychodzi co dwa miesiące. Redaktor: Raymond G. Jolly.  
Wydawca: Świecki Ruch Misyjny „Epifania” (odpowiedzialny  
w Polsce: Wiktor Stachowiak) Poznań 6, skrytka pocztowa  
Nr. 24. Adres międzynarodowy; 2101-13 South 11th St.,  
Philadelphia 48, Pa., U.S.A

### „UMIEJĘTNI I UTWIERDZENI W TERAŻNIEJSZEJ PRAWDZIE” 2 Piotra 1:12

#### Spis treści

DZIAŁALNOŚCI SALOMONA ZWIĄZANE Z BUDOWĄ	
FIGURA I POZAFIGURA.....	str.123
CHRYSTUS I JEGO KARNACJA.....	” .....137
GŁÓWNE CELE POWROTU NASZEGO PANA.....	” ...137
WIZYTA BRATA AMSTRONGA W GRECJI, POLSCE I DANII.....	” .....149
ROZNE SPRAWOZDANIE Z WIECZERZY PAŃSKIEJ.....	” .....152
KONWENCJE W ROKU 1960 LIST BR. Stachowiaka	
Do wszystkich braci w Polsce.....	” .....154
WAŻNE OGŁOSZENIA .....	” .....155

„OCZEKUJĄC ONEJ BŁOGOSŁAWIONEJ  
NADZIEI I EPIFANII CHWAŁY WIELKIEGO  
BOGA I ZBAWICIELA NASZEGO  
JEZUSA CHRYSUSA” Tytus 2:13

## DZIAŁALNOŚCI SALOMONA

### ZWIĄZANE Z BUDOWĄ

#### Figura i pozafigura

/1 Król. 9:10-28; 2 Kron. 8/

Ukończywszy nasze badanie o świątyni Salomona, figurze i pozafigurze, w małym albo epifanicznym obrazie, zastanowimy się w łączności z tym samym obrazem nad niektórymi jego innymi działalnościami związanymi z programem budowy, itd. Budowa świątyni była jego najważniejszą pracą, w porównaniu z jego innymi przedsięwzięciami przechodzącymi na drugi plan; te ostatnie są przeto tylko w streszczeniu wyliczone. W 1 Król. 9:10-28 i 2 Kron. 8 mamy najbardziej zrozumiały opis o przedsięwzięciach budowlanych Salomona, obejmujących świątynie, pałac, różne miasta, oraz o środkach, przy pomocy których wznosił on te budowle. Sposoby, za pośrednictwem których dokonał budowy były następujące: (1) połączenie się Salomona z Hiramem, dostarczającym mu materiałów budowlanych, itd.; (2) praca zasilająca, którą zaprowadził w swym królestwie wraz z dobrowolną służbą; i (3) morska

wyprawa do Ofir, która przyniosła mu wielkie bogactwo. Różne uboczne sprawy godne uwagi, takie jak jego zarządzenia względem ofiar i służby w świątyni, są objęte w tym opisie.

Salomon budował świątynię 7 lat (1 Król. 6:38). W tym jest pokazany cały okres, w którym J. miał do czynienia szczególnie ze sprawami Boskimi (7), odnoszącymi się do wzniesienia pozafiguralnej Świątyni, zwłaszcza w odniesieniu do Świątynicy i Świątynicy Najświętszej. Salomon budował swój własny dom albo pałac przez 13 lat (7 + 6), obejmujący różne części (1 Król. 7:1). W tym jest pokazany cały czas, jaki miał J. zużyć, do umocnienia się całkowicie w swoim zakresie działania, jako Pański wykonawca na Epifanię, jako Nowe Stworzenie Małego Stadka pod Boskim uznaniem (7), pomimo niedoskonałości (6) swego ciała [po wyjściu dwudziestu (7 + 13) lat, w których zbudował Salomon owe

oba domy, dom Pański i dom królewski - 1 Król. 9:10; 2 Kron. 8:1]. Brat Jolly, który służył podczas Epifanii, jako specjalny pomocnik J., przyprowadził do niego członków Małego Stadka i Wielkiej Kompanii (Hiram... nadał był Salomonowi drzewa cedrowego i drzewa jodłowego,11), oraz rzeczy Boskie (złoto), w zgodzie z życzeniami J. (ile jedno chciał). Z powodu wskazówek Pisma Św. i wiernej służby br. Jolly`ego, J. pokazał, że br. Jolly miał objąć po jego śmierci urząd, lecz nie w sferze wykonawczej J., jako Posłannik Epifanii, lecz jako wódz Wielkiej Kompanii i Klasy Młodocianych Godnych w ich grupach [tedy też król Salomon dał Hiramowi dwadzieścia (10 + 10 = 20 Wielką Kompanię i klasę Młodocianych Godnych) miast], które były poddane krzyżowym doświadczeniom w Epifanii (w ziemi Galilejskiej - podobnie jak Galgal, słowo Galileja znaczy koło albo obwód).

Ze swego ustalonego i ugruntowanego stanowiska w Prawdzie parousyjnej i epifanicznej, br. Jolly zaczął (i wyjechał Hiram z Tyru, skały,12;) pilnie przyglądać się sferze działalności tych grup Wielkiej

Kompanii i klasy Młodocianych Godnych, które J. wskazał, że miały przejść pod jego zarząd po śmierci J. (aby oglądał miasta, które mu dał Salomon). Tymczasem Jolly, widząc ich różne stopnie rewolucjonizmu skierowanego przeciwko Prawdzie i Jej zarządzeniom, był z tego powodu zasmucony (ale mu się nie podobały). W tej postawie br. Jolly słownie i przez korespondencję radził się J. jako brat co do stanu członków w tych grupach, ich oczyszczenia, jego stosownego przyszłego pokrewieństwa z nimi, itd. (i rzekł: Cóż to za miasta, któreś mi dał bracie mój? 13;). Przyglądając się swej przyszłej sferze służby, odnoszącej się do powyższych grup po porównaniu ich z grupą Małego Stadka, uznał ją za ograniczoną, a grupy w ich niepożądanym stanie za bezowocne (i nazwał je ziemią Chabul - ograniczoną, niepłodną - aż do dnia tego). Nie działając niezależnie od J., br. Jolly zwracał się do J. o kierownictwo względem swej przyszłej sfery służby w odniesieniu do grup Wielkiej Kompanii i klasy Młodocianych Godnych (miasta, które był wrócił Hiram Salomonowi, 2). J. przez swe nauki

ugruntował je (Salomon pobudował je), i wskazał im sferę, w której lud Boży rekrutujący się z tych dwóch klas miał przebywać (a dał tam mieszkanie synom Izraelskim). Podczas Epifanii br. Jolly przynosił do J. (posłał był Hiram królowi, 14;) przez Boga uznane (złota) sprawy odnoszące się do Małego Stadka (sto i dwadzieścia - w ang. Biblii jest podane 6 dwudziestek - talentów -  $6 \times 20 = 120$ , liczba wielokrotna 12), Wielkiej Kompanii i klasy Młodocianych Godnych. Bóg dopomagając mu w tym uzupełniał braki wypływające z jego ludzkich niedoskonałości w służbie [6 dwudziestek =  $(10 + 10) \times 6$ ].

Jak już zauważyliśmy z poprzednich badań, główna działalność J., jako pozafiguralnego Salomona, była budująca a nie kontrowersyjna. Tego należało się spodziewać, albowiem pozafiguralny Salomon - spokojny - zwrócił na siebie naszą uwagę szczególnie, jako budujący i wykonawczy wykładowca Pisma Św. na Epifanię, który jako taki miał trwać w pokoju w związku ze sporami z nominalnym ludem Bożym (1 Kron. 22:8,9). Jednak w Epifanii był on zaangażowany w walce z rewolucjonistami spośród

prawdziwego ludu Bożego, jak np. z „owym złym sługą”, wodzami P.B.I., Brzasku, Standfast, Adamem Rutherfordem, M.E. Riemierem, itd. Jego pisma wskazują, że w każdym wypadku poraził ich (Iz. 54:17) (ciągnął Salomon do Emat - fortecy - Soby - obozowania - i wziął ją, 3).

### CZTERNAŚCIE BUDUJĄCYCH ZARYSÓW

Następnie mamy prawie zupełny opis o budowlanych przedsięwzięciach Salomona oraz o rodzaju pracowników, jakich używał (1 Król. 9:15-24; 2 Kron. 8:4-11). Ten opis daje nam dość zrozumiałe wytłumaczenie pozafigury o pracy, jaką Pan łaskawie zarządził dla J. jako dla Posłannika Epifanicznego, która miała być dokonana podczas Epifanii, oraz opis sług, pracujących pod nim. Miał on słuszny powód do przyjęcia ich pomocy (a przyczyną poboru - podatkowego - który był rozkazał wybierać król Salomon, 15;) w licznych następujących fazach swej budującej pracy:

(1) Uporządkowanie ludu Bożego w oddzielne klasy oraz w jego epifanicznej pracy (zbu-

-dował dom Pański).

(2) Utwierdzenie się w swym własnym zakresie pracy, jako Pański wykonawca w Epifanii (i dom swój).

(3) Wzmocnienie fortyfikacji Prawdy parousyjnej (Mello, wał, cytadela, 1 Król. 9:24).

(4) Umocnienie Prawdy epifanicznej oraz jej zarządzeń w odniesieniu do sfery jego służby Prawdzie (mury Jeruzalemskie).

(5) Utwierdzenie Prawdy i jej zarządzeń w miejscu zbitych doktrynalnych i etycznych błędów sekciarzy, szczególnie sekt Wielkiej Kompanii w małym Babilonie (Hasor, miejsce zamknięte, wioska).

(6) Podobne czynności w wypadku członków wtórej śmierci (Magieddo, zniszczenie).

(7) Ugruntowanie się w zakresie tej części świeckiej znajomości, która jest potrzebna do użytku w służbie Pańskiej (Gazer, odciąć, część). Na początku Epifanii najbardziej wykształceni ludzie świata doszli do większych osiągnięć w stosownych dziedzinach nauki niż ich poprzednicy, zdobywając ogrom wiedzy w odnośnej dziedzinie (Faraon bowiem, król Egipski, wyciągnął był, i wziął Gazer, 16;). W ścisłości i prawdziwości swych odkryć, oczyścili tę dziedzinę z błędu, zniszczyli wiele fałszywych teorii, jak np. przedstawienie przez

Mendela naukowych odkryć usunięto błędną teorię Darwina o ewolucji - Z. 4859; archeologiczne odkrycia zbiły wiele bezwyznaniowych teorii, itd. (i popalił je ogniem), zwyciężyli tych nieprzyjaciół Prawdy, którzy wprowadzali ducha samolubnych i światowych układów (Chananejczyka - kupcy - który mieszkał w tym mieście wymordował). Tę oczyszczoną sferę oni przedstawili w swych pismach, jako dar, który miał być dodany do mocy naukowego wykształcenia J. (dał je... córce swej, żonie Salomona), wskazując, że J. ugruntował się w tej sferze. E tom 2 (a tak zbudował Salomon Gazer, 17).

(8) Przez Prawdę o rozdzieleniu kościoła i państwa on zbudował i utwierdził rząd świecki, klasy społeczne, tajne towarzystwa, itd., w ich właściwej opozycji w stosunku do błędnych nauk i praktyk (zbudował Beteron, pieczarę, dom, 17:5), zarówno te grupy, które miały trochę światła Prawdy wypływającego ze Słowa Bożego (wyższe Bereton), jak i te, które były w wielkiej ciemności, na które symboliczne światło

słoneczne Nowego Testamentu oraz symboliczne światło księżycowe Starego Testamentu nie świeciło (niższe Bereton). Johnson przez stosowne pisma, np. List Elijasza, Strofowanie Janowe, Podwójne Zwiastuny, Znaki Czasów podawane w Zwiastunie, Strofowanie Zacharyjaszowe, itd. oraz wykłady, np. członków Orangemen \*[\*/ Orangemen - nazwa stowarzyszenia protestantów broniących protestanckiej sukcesji do tronu brytyjskiego i protestanckiej sukcesji do tronu brytyjskiego i protestanckiej religii w kościele i państwie zapoczątkowane przez William`a, księcia prowincji Orange w połudn. Afryce w r.1688. Później przedostało się do Anglii i Ameryki - Przyp. tłum.], itd, wzmocnił ich wielce (miasta obronne w murach z bramami i z zaworami).

(9) Utwierdzenie Prawdy i jej zarządzeń w miejscu zbitych błędów, doktryn i praktyk odnoszących się do czcicieli całujących pozafiguralnego Baala (T.P. `38, str. 41, szpal. 1; E. tom 7, str. 224, 225) oraz do pozafiguralnego Lota i jego córek

(T.P. `38, str. 34; T.P. `38, str. 55, szpal. 2, par. 2 i str. 56 u góry) ich symbolicznym kazirodztwie (Baalat, władztwo - Szatana - Baala - w nieczystości, 18:6).

(10) Przez użycie stosownych Prawd on utwierdził Wielką Kompanię, jako klasę istniejącą w jej stanie odrębności i odłączeniu (i Tadmor - miasto palm, później nazwane Palmyra przez Greków i Rzymian) na puszczy, 18:4).

(11) Umocnienie składów nauk Prawdy, tak jak są one dane przez Pana za pomocą 49 członków gwiazdnych (i wszystkie miasta, w których miał składy Salomon, 19:6), i umocnienie tychże, gdy konieczność tego wymagała, przez różne potwierdzające dowody, wypełnienia i fakty (Emat, forteca, 4).

(12) Umocnienie organizacji Prawdy (i miasta wozów, 19:6).

(13) Ustalenie zakresu działania doktrynalnych wozów (i miasta jezdnych).

(14) Zarządzanie wszystkimi innymi rzeczami, które uważał, że są wolą Pańską aby je wzmocnił (i wszystko według żądności Salomonowej cokolwiek chciał budować): (a) w swej sferze służenia Prawdzie (w Jeruzalemie); (b) w odniesieniu do stanu usprawiedli-



wionych z wiary (i na Libanie, biały), który należy do Kapłaństwa, Wielkiej Kompanii, Starożytnych i Młodocianych Godnych oraz do tymczasowo usprawiedliwionych; i (c) każdej innej części swej sfery służby, jako Pański wykonawca na Epifanię (i we wszystkiej ziemi państwa swojego).

Te 14 wyżej wymienionych faz budującej służby J., wymagały od niego wiele gorliwego wysiłku, który oddawał z zadowoleniem Panu, także inni członkowie ludu Pańskiego - z Małego Stadka, Wielkiej Kompanii, klasy Młodocianych Godnych oraz z usprawiedliwionych wierzących - dopomagali mu w tym w podobnym duchu poświęcenia.

Jednak niektóre złe zalety (wszystek także lud, który był pozostał, 20:7) jak: grzech (Amorejczycy mieszkańcy wyżyn), samolubstwo (Hetejczycy, bojaźń), błąd (Ferezejczycy, otwartego kraju, wieśniacy), sekciarstwo (Hewejczycy, wieśniacy) i światowość (Jebuzejczycy, uciśnieni, zdeptani), które nie odnoszą się do prawdziwego ludu Bożego (którzy nie byli z synów Izraelskich), rozwinęły się w niektórych ludziach (syny ich, 21:8), wewnątrz obozu i poza

stanem obozu, którym dozwolono połączyć się z prawdziwym ludem Bożym (którzy byli pozostali... w ziemi), a w których lud Boży nie był w stanie zniszczyć wpływu wywieranego na nich przez te wady (których nie mogli synowie Izraelscy wytracić). Oni również pomagali J. w niektórych fazach jego budującej pracy, chociaż ich pomoc była przymusową służbą z powodu ich niewłaściwej postawy wobec niej, wykonywali więc ją ze złych pobudek (uczynił Salomon hołdownikami i niewolnikami aż do dnia dzisiejszego). Wielka część ich pomocy w pracy budującej była im nieznana i nie miała zgody ich woli, np. ci z nich, którzy mniej lub więcej prześladowali lud Boży, nieświadomie dopomogli mu rozwinąć łaski, przysposabiające go do zajęcia miejsca w Świątyni i na jej Dziedzińcu. Lecz spośród prawdziwego ludu Pańskiego J. nie zmuszał nikogo do służby (ale z synów Izraelskich nie uczynił Salomon żadnego niewolnikiem, 22:9), albowiem oni służyli rozumnie i dobrowolnie (porównaj 1 Kron. 29:6) w Duchu Pańskim. Zamiast niewolnikami, byli oni wojownikami, którzy usilnie walczyli o wiarę (jedno byli ludźmi rycerskimi), specjalnymi



pomocnikami (sługami), wodzami duchowych pokoleń Izraela (książętami), wodzami wojowniczymi (hetmanami), dozorcami albo inspektorami grup Wielkiej Kompanii i klasy Młodocianych Godnych oraz ich doktrynalnymi wodzami (przełożonymi nad wozami jego i nad jezdnyami jego). Bracia z Małego Stadka byli dozorcami pierwszego i drugiego stopnia w służbie nad tymi, którzy służyli w inny sposób w pracy Pańskiej (przedniejsi z przełożonych, którzy byli nad robotą... 550... 250 - zobacz wyjaśnienie tekstów 1 Król. 5:16; 2 Kron. 2:18-23; 10).

Ponieważ różne zarysy związane z ukończeniem świątyni epifanicznej, utwierdzeniem się J. w jego sferze działania, jako Pańskiego wykonawcy na Epifanię i umocnieniem Prawdy epifanicznej oraz Jej zarządzeń, zostały dokończzone, J. przeniósł władze swego świeckiego naukowego wykształcenia ze sfery Prawdy parousyjnej do jego właściwego miejsca w Epifanii, o które on się postarał (córkę Faraonową przeniósł Salomon z miasta Dawidowego - gdzie ona przebywała tylko tymczasowo 1 Król. 3:1 - do domu, który jej był zbudował, 24:11). Twierdził on

bowiem, że ta władza świeckiej znajomości nie powinna przebywać w sferze parousyjnej Prawdy, którą Pan dał przez br. R., jako „owego wiernego i roztropnego sługę” (albowiem mówił: Nie będzie mieszkała żona moja w domu Dawida króla Izraelskiego), ponieważ ta sfera jest świętą. Jako depozytorium Prawdy parousyjnej będącej na czasie i Jej zarządzeń (bo... święty jest, przeto, iż weszła do niego skrzynia Pańska). Tym sposobem J. uznał, że jego zrozumienie Prawdy parousyjnej nie było wynikiem jego świeckiej znajomości, albo uzależnione od niej.

#### ZARZĄDZENIA DOTYCZĄCE SŁUŻBY W ŚWIĄTYNI

J. jako Pański wykonawca na Epifanię poczynił zarządzenia względem ofiar, które miały być składane w sprawiedliwości przez lud Boży w jego oddzielnych klasach. Te ofiary z powodu zasługi Jezusa są pokazane, jako przyjemne Bogu (tedy Salomon ofiarował całopalenia Panu, 25:12), i jako wypełnienie ślubów poświęcenia (spokojne ofiary). One są składane na podstawie ofiarowanego człowieczeństwa Chrystusa (na oł-

tarzu Pańskim... przed przysionkiem). Ofiary te mają być składane regularnie we właściwej gorliwości, wierności i w zgodzie z zarządzeniami Jezusa, jako Boskiego Wykonawcy (cokolwiek zwyczajnie na każdy dzień - tak jak tego wymagał obowiązek każdego dnia, A.R.V. - ofiarować miano według rozkazania Mojżeszowego, 13), w usługiwaniu błogosławieństwami Tysiąclecia, które były im przypisane z powodu ich wiary (w sabaty), w uprawianiu dwunastu głównych łask (na nowiu miesięcy) i w trzech wielkich stanach lub warunkach chrześcijańskiego życia (w święta uroczyste, trzykroć do roku - 2 Moj. 23:14-17; E tom 11, str. 398, 399; T.P. `54, str. 84, par. 18-21, 25:13), takich jak: (1) usprawiedliwienie (święto przasników - święto Wielkanocy); (2) poświęcenie (święto tygodni - Zielone Świątki); i (3) ewentualny urząd albo wybawienie (święto Kuczek). J. również poczynił zarządzenia dot. ofiarowania wybornych władz ludzkich, przez które łaski Ducha działające w świętych wśród ognistych prób są ofiarowywane, jako modlitwy Bogu (kadzil na onym - złotym - ołtarzu, który był przed Panem, 25).

W dodatku, J. wyznaczył, stosownie do zarządzenia br. R., jego poprzednika jako Pańskiego wykonawcy (i postanowił według rozrządzenia Dawida, ojca swego - 1 Kron. 23; 28:13,21; 14), różne usługi głównym wozom (rozdziały kapłanów w posługiwaniu ich), i podrzędnym wozom w ich obowiązkach (i Lewitów w powinnościach ich): wygłaszanie wykładów, tłumaczenie rysunku Planu Wieków, przewodzenie w zebraniach świadectw, badaniach bereańskich, itd., tak jak one miały być czynione, i tak jak na to wskazywał czas i sposobność (aby chwalili Boga, i służyli przy Kapłanach według zwyczaju każdego dnia). On także wyznaczył tych, którzy prowadzili nowych zainteresowanych do Prawdy, tj. pozafiguralnych odźwiernych do ich różnych usług, np.: ogłaszających zebrania publiczne, pracowników postępujących za nimi, kolporterów, strzelców, pracowników występujących w stosunku do osób będących w żałobie po zmarłych, ochotników, pracowników pastoralnych, pracowników pozamiejskowych, itd. (odźwiernych też w rzędach ich), stosownie do umiejętności podej-

-ścia, przez które ludzie obcy przychodzą do Prawdy (przy każdej bramie). Były to parousyjne zarządzenia i metody dot. służby ustanowione przez br. R., jako Pańskiego wykonawcę (albowiem takie było rozkazanie Dawida męża Bożego). J. dalej zalecał te zarządzenia i metody dot. służby w Epifanii. One miały być używane głównie w pracy oczyszczonych Lewitów przed i po śmierci J. (Obj. 19:5,6).

Główni i podrzędni wodzowie oczyszczonego ludu Pańskiego - inni przyłączą się do niego gdy się oczyszczą - nie przestali przestrzegać tych parousyjnych zarządzeń i metod dot. służby, które ponownie zostały potwierdzone przez J., jako Pańskiego wykonawcę na Epifanię, z kilkoma mniejszymi przystosowaniami dodanymi przez niego aby odpowiadały zmienionym warunkom w Epifanii (i nie ustąpili od rozkazania królewskiego o Kapłanach i o Lewitach około wszystkich rzeczy, 15). Nie przestali też przestrzegać nauk Prawdy, włączając te nauki, które były dane przez Posłanników Parousji i Epifanii (i około skarbów). Wiele pozafiguralnej pracy Salomona zostało już

dokonanej w łączności z świątynią epifaniczną i jej służbą. Gdy pozostałe części będą skończone, wtedy wszystko jego stosowna praca będzie całkowicie wykonana, od czasu gdy grunt świątyni epifanicznej był założony w Epifanii aż do skończenia jej, włączając cały zasób jej zarządzeń i porządek służby (a tak dogotowano wszystkiego dzieła Salomonowego, od onego dnia, którego założony dom... aż do wystawienia jego; i tak dokończony był dom Pański, 25:16).

W pozafiguralnym budowaniu przez Salomona jego floty i zorganizowaniu wyprawy do Ofir po złoto, w której mu towarzyszył król Hiram, znajdujemy opisaną pracę J. z innego punktu widzenia, wykonywana wobec Lewitów w ich grupach, w której to pracy br. Jolly współpracował. Podczas Epifanii J., jako Pański wykonawca na Epifanię przystąpił do zorganizowania ludu Bożego w różne epifaniczne grupy (okrętów też nabudował król Salomon, 26:17), w sferze (w Asyjongaber, kręgosłupie olbrzyma) gdzie najbardziej zwodnicze błędy w doktrynie i praktyce dotąd wynalezione przez Szatana (olbrzyma) grasują. Te błędy są zale-

cane i bronione szczególnie przez przesiewających i chwytających za władzę wodzów, którzy są spłodzeni z Ducha, zespoleni z Wielką Kompanią (które jest podle Elotu, palmowego gaju). Oni nie tylko popierali błędy Szatana lecz również rozmyślnie sprzeciwiali się Prawdzie i Jej Duchowi, a jako przesiewający wodzowie będą zniszczeni we Wtórej Śmierci (E tom 4, str. 122). Wynika z tego, że w ich epifanicznej działalności są oni bardzo blisko Wtórej Śmierci (nad brzegiem Morza Czerwonego), w małym Babilonie (w ziemi Edomskiej).

Gdy J. zarządzał ludem Pańskim w jego różnych epifanicznych grupach oraz kierował i pomagał w oczyszczeniu się Lewitom, w ich poświęceniu się jako takich i ich następnej służbie, to w tej pracy brał udział br. Jolly, który służył w niej i dalej będzie to czynił po śmierci J., tak on jak i jego pomocnicy (i posłał Hiram na tychże okrętach sługi swe, 27:18) w ich różnych grupach (okrętach). Z powodu osobistych doświadczeń ci oczyszczeni Lewici są dobrze zaznajomieni z właściwym postępowaniem (żeglarze świadomi morza) wobec ich nieoczyszczonych braci z Wielkiej Kompanii i klasy Młodocianych

Godnych, którzy dalej znajdują się w stanie buntującym się i dążą do oczyszczenia, poświęcenia się jako Lewici oraz następnej służby. Br. Jolly i jego pomocnicy współpracowali i dalej będą współpracować bardzo ściśle z J. i jego pomocnikami (z sługami Salomonowymi) w tym przedsięwzięciu. W miarę jak wchodził w sferę Wielkiej Kompanii, klasy Młodocianych Godnych i tymczasowo usprawiedliwionych w nominalnym kościele (przy płynąwszy do Ofir, 28:18), i w miarę jak wchodził coraz więcej w pracę pokazaną w Obj. 19:5-9, zarówno przed jak i po zniszczeniu Babilonu, wyciągali i będą wyciągać z takich kontaktów Boskie rzeczy, takie jak Boskie Prawdy i zalety charakteru (wzięli stamtąd złota - porównaj z T.P. `47, str. 13), które odnoszą się do Małego Stadka - 7, Wielkiej Kompanii - 6, i klasy Młodocianych Godnych - 10 (420 talentów - liczba 450 jest błędna, prawdopodobnie spowodowana tym, że litery hebrajskie oznaczające liczby 50 i 20 są bardzo do siebie podobne -  $420 = 7 \times 6 \times 10$ ); oni przynosili i dalej będą przynosić te rzeczy do J. w ich

myślach, służbie i charakterze w miarę jak zajmowali i będą zajmować swe stanowiska przed Panem pod J., jako Pańskim Wykonawcą mającym pieczę nad

Wielką Kompanią i klasą Młodocianych Godnych (i przywieźli je do króla Salomona). /P`54, 22/

## CHRYSTUS - JEGO KARNACJA

E. Tom 15, rozdz. 1  
/Dokończenie ze str. 119/

7. Teraz następuje ostatnie nasze pytanie: Po co była karnacja? Nazywamy to pytanie ostatnim, nie dlatego, by karnacja nie przedstawiała innych problemów, lecz dlatego, że te 7 pytań dostatecznie pokrywają najważniejsze zarysy przedmiotu, a specjalnie te, które wymagają rozważania jako pokarmu na czas słuszny dla myślących chrześcijan. A więc, po co lub dlaczego była karnacja? Z pewnością była potrzebna, gdyż w przeciwnym razie Bóg nie pozbawiłby Swego Syna wysokiej natury, urzędu i zaszczytu jakie posiadał na łonie Ojcowskim, a uczynił Go człowiekiem. Logos, Michał, był zbyt drogim sercu Boga, aby przeprowadzać Jego karnację bez bardzo ważnych ku

temu powodów. Że tak było rzeczywiście wskazuje na to Biblia, która wyraźnie poucza, że Bóg posłał Syna Swego na świat, aby świat mógł być zbawiony od Adamowego wyroku i kary (Mat. 1:21; 18:11-13; Łuk. 1:68-70,78; 2:10,11,30-32,34; 5:32; 9:56; Ew. Jana 1:29; 3:16,17; 12:47; Dz.Ap. 4:12; Rzym. 5:6,8-11; 2 Kor. 5:18-21; 1 Tym. 1:15; 2 Tym. 1:9,10; Żyd. 2:17; 1 Jana 3:5,8; 4:9,10,14). Ktoś mógłby zapytać: Dlaczego Bóg zamiast uczynić Michała człowiekiem w celu wybawienia rodzaju ludzkiego, nie wybrał najlepszego mężczyznę i najlepszą kobietę z rodzaju Adamowego na rodziców Zbawiciela? Odpowiadamy, że najlepszy człowiek na ziemi, bez względu na jego jak najlepsze

zalety charakteru, nie mógłby zostać Zbawicielem rodzaju ludzkiego z powodu odziedziczonego skazania Adamowego i kary śmierci na nim cięższej; i dlatego nie mógłby zbawić ani siebie, ani całej ludzkości, bo nie będąc doskonałym pod każdym względem nie mógłby być przyjęty jako ofiara za siebie samego lub za innych (Ps. 49:8-10). Sprawiedliwość Boża, sprawiedliwie skazująca na śmierć Adama i całą ludzkość jeszcze nie zrodzoną, nie mogła skasować tego wyroku, chyba, że za cenę równoważną długowi, który spowodował ten wyrok. Tylko ta cena mogła zaspokoić sprawiedliwość w zwolnieniu sprawiedliwie skazanej na śmierć ludzkości; sprawiedliwość bowiem musi, ze względu na swą naturę, domagać się pełnej satysfakcji za skasowanie wyroku, bo jest napisane: „Dasz duszę za duszę, oko za oko, ząb za ząb, rękę za rękę, nogę za nogę, spazelinę za spazelinę, ranę za ranę, siność za siność” (2 Moj. 21:23-25). Innymi słowy, sprawiedliwość wymaga absolutnej równowartości za dług, aby go skasować, dopóki równowartościowa należność nie została usunięta, tak długo dług

Adamowy pozostawał przeciw niemu i całemu jego potomstwu w księdze Boskiej sprawiedliwości i nie mógł być usunięty.

Takiej równowartości niedoskonały człowiek dać nie może, bo dług Adamowy w wyniku grzechu spowodował utratę wszystkiego czym był i co posiadał jako człowiek doskonały, innymi słowy stracił doskonałe ciało i życie ludzkie, prawo do ludzkiego życia i prawa życiowe należące do życia ludzkiego. Skoro nikt z potomków Adama ich nie posiadał, bo każdy z nich otrzymał dziedzicznie niedoskonałe ciało, niedoskonałe życie, oraz utracone prawo do życia i prawa życiowe, nikt zatem z jego potomków nie miał równowartości jego długu, a więc nie mógł zaspokoić sprawiedliwości tym co posiadał i dlatego nie mógł być odpowiednią ceną, równoważną stracie Adama. Jezus jednak będąc doskonałą i bezgrzeszną istotą ludzką, dzięki Swej karnacji, posiadał to, co Adam stracił przez grzech, zostając dłużnikiem sprawiedliwości Bożej; Jezus zaś nie posiadał ojca człowieka, który przekazałby Mu niedoskonałość i karę dziedzicznie, lecz zrodzony przez Boga jako Swego Ojca, uniknął

dziedziczenia niedoskonałości i kary śmierci, a stał się doskonałym człowiekiem. On zatem posiadał doskonałe ciało ludzkie w przeciwieństwie do doskonałego ciała ludzkiego utraconego przez Adama, doskonałe życie ludzkie w przeciwieństwie do doskonałego życia ludzkiego utraconego przez Adama, prawo do życia ludzkiego w przeciwieństwie do takiegoż prawa utraconego przez Adama, oraz prawa życiowe należące do prawa życia w przeciwieństwie do utraconych praw życiowych jakie należały do Adamowego utraconego prawa do życia. Innymi słowy, dzięki Swej karnacji Jezus stał się odpowiednią, czyli równoważną ceną, tego wszystkiego co Adam utracił przez grzech; karnacja bowiem zakończyła się, gdy się urodził jako doskonałe dzieciątko. Doskonałym mężczyzną, odpowiednim do świętych zamierzeń, stał się, gdy doszedł do pełnego wieku, tj. do 30 roku życia, chociaż od Swojego narodzenia wzrastał jako doskonałe dziecko, doskonały chłopiec i doskonały mężczyzna. Ponieważ Adam był człowiekiem doskonałym, dlatego tylko doskonały człowiek mógł być jego okupem, cena odpowiednią (1 Kor. 15:46-49; Żyd. 2:5-9). Dlatego

Jezus przy Swoim poświęceniu ofiarował Swoje doskonałe ciało za doskonałe ciało Adama, Swe doskonałe życie za doskonałe życia Adama, Swe prawo do życia za Adamowe prawo do życia, Swe prawo życiowe za Adamowe prawo życiowe. W ciągu trzech i pół lat Swej służby, Pan nasz poświęcił całe Swoje człowieczeństwo aż do śmierci krzyżowej, aby sprawiedliwości Bożej mógł dać odpowiednią cenę, jako zapłatę za dług Adama, dając w zastępstwie Swoje nie narodzone potomstwo będące w Jego biodrach, jako doskonały równoważnik za nie narodzone potomstwo skazane na śmierć w biodrach Adama. Tym więc sposobem Pan nasz zadowolił Boską sprawiedliwość i zapewnił prawo przekreślenia wyroku z księgi Boskiej sprawiedliwości ciężącego na Adamie i całym jego potomstwie, przez co stał się Zbawicielem świata. Mówiąc krótko, karnacja była niezbędna w celu dostarczenia ceny okupu, zadowolenia wymagań sprawiedliwości skierowanych przeciw Adamowi i jego potomstwu, oraz aby Jezus mógł ich zbawić. Chwała, cześć i dziękczynienie niechaj będą Bogu za Jego cudowne wyrażenie mądrości, mocy, spra-



wiedliwości i miłości okazanej w karnacji! Chwała, cześć i dziękczynienie Chrystusowi za Jego udział w karnacji (Obj. 5:12,13)! O, jak wielce winniśmy ufać, spodziewać się, miłować i być posłusznymi Bogu i Chrystusowi za możliwości i aktualności wpływające dla nas z karnacji!

Ktoś mógłby jednak zapytać, dlaczego Bóg, który stworzył Adama doskonałego z prochu ziemi i pierwiastka życia wziętego z powietrza, nie mógł stworzyć innego doskonałego człowieka w ten sam sposób i uczynić go oraz jego nie narodzone potomstwo, ceną okupu za Adama i całe jego potomstwo? Odpowiadamy: Bóg na pewno mógłby to uczynić gdyby chciał, lecz On zarządził coś lepszego, a mianowicie nagrodę za bardzo wierną służbę, którą wypełnił Logos w całej Swej sprawiedliwości i skuteczności w dziele stwarzania oraz w Starym Testamencie w dziele zaopatrywania i objawienia. Postanowił zatem uczynić Zbawcę Swym wiecznym Dziedzicem i Wicekrólem w całym wszechświecie i przeprowadzić

przez Niego wszystkie Swoje przyszłe plany i cele. Uważał więc, że byłoby rzeczą najmądrzejszą, najpotężniejszą, najsprawiedliwszą i najmiłociwszą zaofiarowanie Swemu Jednorodzonemu Synowi przywileju karnacji, czyli „stania się ciałem”; przeprowadzenie tej rzeczy było bardzo kosztowne dla Niego i dla Jego Syna, ale ażeby wykonać wszystkie zarysy planu, karnacja była koniecznym krokiem. Dlatego Bóg zdecydował, że karnacja Logosa byłaby najlepszym sposobem dostarczenia Zbawiciela. Któż może zaprzeczyć, iż był to najmądrzejszy, najpotężniejszy, najsprawiedliwszy i najmiłociwszy sposób rozwiązania tej sprawy? A więc „Słowo stało się ciałem”, za co niech będą dzięki i chwała Bogu jako źródłu tego czynu i Chrystusowi, który się zgodził na to zarządzenie. Obyśmy przez rozważanie tego przedmiotu wzrastali w wierze, nadziei, miłości i posłuszeństwie w stosunku do Boga i Jezusa Chrystusa!

## GŁÓWNE CELE POWROTU NASZEGO PANA

/E tom 17, rozdz. 1/

LISTA PISM ODNOSZĄCYCH SIĘ DO WTÓREGO POBYTU MESJASZA NA ZIEMI. OKREŚLENIE POGLĄDÓW PO JEGO OBECNOŚCI W TYSIĄCLECIU I PRZED-TYSIĄCLECIEM. ZBADANIE POGLĄDU PO-TYSIĄCLECIU. SIEDEM GŁÓWNYCH CELÓW POWROTU NASZEGO PANA: ZGROMADZA I WYSWOBADZA MAŁE STADKO, OCZYSZCZA I WYZWALA WIELKĄ KOMPANIĘ, ROZWIJA KLASĘ MŁODOCIANO GODNYCH, OBALA IMPERIUM SZATANA, USTANAWIA KRÓLESTWO BOŻE NA ZIEMI, USŁUGUJE I DOPOMAGA W SPOSOBNOŚCIACH RESTYTUCYJNYCH, DOŚWIADCZA I NAGRADZA KLASĘ NIE WYBRANĄ.

Rozbieranie przedmiotu o Tysiącleciu nie byłoby kompletne bez rozważenia nauki o Wtórym Przyjściu naszego Pana, ponieważ ten szczęśliwy wypadek jest bardzo blisko spokrewniony z Tysiącleciem. Poza tym cele Tysiąclecia i Wtórego Przyjścia są takie same. Możemy więc powiedzieć, że gdy omawiamy cele pierwszego, omawiamy jednocześnie cele drugiego. To wyjaśnia, dlaczego tak rozlegle omawiamy cele Wtórego Przyjścia naszego Pana w niniejszej rozprawie.

Wszyscy chrześcijanie zgadzają się, że Biblia uczy o Wtórym Przyjściu Mesjasza. Br. Dwight L. Moody powiedział, że jeden wiersz z każdym siedmiu w Nowym Testamencie odnosi się do wtórego pobytu naszego Pana na ziemi.

Nawet większa ilość takich ustępów znajduje się w Starym Testamencie. Z tego powodu Żydzi przy Jego Pierwszym Przyjściu przeoczyli stosunkowo małą ilość prorocत्व odnoszących się do Jego Pierwszego Przyjścia oczekując, że przyjdzie tylko raz aby panować. Nie przygotowani na przyjęcie łagodnego i uniżonego Jezusa, niezdolnego do wypełnienia, według ich pojęcia, obietnicy zwycięskiego i panującego Mesjasza, odrzucili Go; w ten to więc sposób „stół ich” (prorocze Pismo Św.), jak było przepowiedziane, stał się dla nich „sidłem” (Ps. 69:23,24; Rzym. 11:9,10). Przypuszczając, że nasi czytelnicy chętnie chcieliby mieć wybór odnośników biblijnych, dotyczących drugiego pobytu naszego Pana na ziemi, przedkła-

-damy następującą, która bynajmniej nie jest wyczerpująca: 1 Moj. 3:15; 22:18; 49:10; 4 Moj. 24:17-19; 5 Moj. 18:15,18,19; 1 Sam. 2:10; Ijoba 19:25; Ps. 22:28-30; 72,98,110; Iz. 2:1-4; 11:1-11; 25:6-9; 35; 42:1-4; 49:1-12; 52; 59:16-20; 60; 61:4-11; 62; 63; 65; 66; Jer. 23:5,6; 33:15-18; Ezech. 36; 37; 38; 39; Dan. 2:34,35,44,45;7:13,14,18,22,26,27; 12:1-3; Ozeasz 2:14-23, 14; Joela 2:21-28; 3:9-21; Amos 9:11-15; Abdyjasz 17-21; Micheasz 4; Nah. 1:15; Abak. 3; Sof. 3:8-20; Agg. 2:6-9; Zach. 9:10; 8:20-23, 13, 14; Mal. 3:1-5, 4; Mat. 16:27; 23:39; 24; 25; 26:64; Marek 13:27,32,35,36; Łuk. 9:26; 12:37-46; 17:20-37; 18:8; 19:12-27; 21:25-36; Jana 14:3; 16:16-22; Dz.Ap. 1:6,7,11; 3:19-21; 15:14-18; Rzym. 8:17-23; 1 Kor. 1:7,8; 4:5; 11:26; 15:21-28; Filip. 3:20,21; Kol. 3:4; 1 Tes. 1:10; 2:19; 3:13; 4:15-17; 5:1-5,23; 2 Tes. 1:7-10; 2:1-12; 1 Tym. 6:14,15; 2 Tym. 4:1,8; Tyt. 2:13; Żyd. 9:28; Jak. 5:1-9; 1 Piotra 1:4-9,13; 4:13; 5:4; 2 Piotra 1:16-19; 3:3-14; 1 Jana 2:28; 3:2,3; Judy 14,15,24; Obj. 1:7; 3:11; 5:9,10; 16:15; 19:11-21; 20; 21; 22: 1-7,17,20. Proponujemy aby

czytelnik odczytał te wszystkie odnośniki i starannie je przestudiował. Wiele innych możnaby dodać, lecz chwilowo te wystarczą. Wykazują one na pewno, że Biblia uczy o powrocie Chrystusa i Królestwie.

### OKREŚLENIE NAUK PO TYSIĄCLECIU I PRZED TYSIĄCLECIEM

Wszyscy chrześcijanie zgadzają się, że Biblia uczy, iż cały świat zostanie nawrócony do Boga i że Kościół będzie panował tysiąc lat nad nawróconym światem w błogich warunkach. Nie wszyscy chrześcijanie zgadzają się co do stosunku panowania i powrotu Jezusa. Niektórzy twierdzą, że panowanie poprzedzi powrót - inni, że nastąpi po powrocie Jezusa. Wyznawcy pierwszego poglądu zwani są nauczycielami Po tysiącletnimi, tzn. tymi, którzy uczą, że Chrystus przyjdzie po Tysiącleciu; a wyznawcy drugiego poglądu zwani są nauczycielami Przed Tysiącletnimi, tzn. tymi, którzy uczą, że Chrystus przyjdzie przed Tysiącleciem. Według pierwszego poglądu Chrystus powróci aby objąć panowanie nad świa-

tem, już nawróconym przez Kościół w ciele przez tysiąc lat, oraz aby zakończyć wszystkie ziemskie sprawy. Według drugiego poglądu, powróci On, aby panować tysiąc lat i nawrócić świat. Zbadajmy w świetle Biblii, rozsądku i faktów oba te poglądy, aby dowiedzieć się, który jest właściwy. Naprzód rozważmy pogląd dotyczący Po Tysiąclecia, tj. że Chrystus powróci po Tysiącleciu Kościoła, aby objąć nawrócony świat i zakończyć wszystkie sprawy ziemskie.

#### ZBADANIE NAUKI POTYSIĄCLETNIEJ

Z wielu przyczyn uważamy, że koncepcja Po Tysiąclecia jest błędna. Przede wszystkim Biblia nigdzie nie uczy, że Chrystus przyjdzie po nawróceniu świata, który był rządzony tysiąc lat przez triumfujący Kościół. Jeśli Biblia tego nie uczy, nie powinniśmy przyjmować tej nauki jako podstawy wiary, gdyż mamy wyraźny rozkaz nie wybiegania myślą poza to, co jest napisane (1 Kor. 4:6). I znowu, taki pogląd jest przeciwny Biblii, która uczy, że nikt nie zna dnia i godziny powrotu Pana, wszyscy więc powinni oczekiwać tego wydarzenia jako

mogącego nastąpić w każdej chwili, aby nie zaskoczyło ich niespodziewanie (Mat. 24:42-44; 25:13; Marek 13:32-37; Łuk. 12:35-40). Jeśli przed powrotem Pana Kościół ma nawrócić świat i panować nad nim tysiąc lat, to żyjący przed nawróceniem świata i triumfującym tysiącletnim panowaniem Kościoła, wiedzieliby naprzód, że Wtóre Przyjście nastąpi co najmniej za tysiąc lat; dlatego byłoby nierozsądnym mówić im, aby czuwali, ażeby powrót Pana nie zaskoczył ich niespodziewanie. Tego rodzaju napomnienie byłoby nieużyteczne zanim tysiąc lat nie dobiegłoby do końca, a okres Po Tysiącleciu byłby prawdziwy. Ponadto, biblijne opisy warunków powrotu Chrystusa nie są warunkami dotyczącymi nawróconego świata, lecz świata nie nawróconego, z narodami rozgniewanymi i w rewolcie przeciw Bogu, którego gniew jest na nich wylewany (Ps. 2:1-12; Obj. 11:18; 19:11-21). Biblia mówi nam, że ostateczne czasy będą specjalnie niebezpieczne z powodu wielkiego zepsucia (2 Tym. 3:1-8), że źli ludzie stawać się będą gorszymi (2 Tym. 3:13), że wielu odłączy

się wówczas od wiary (1 Tym. 4:1), że z trudnością będzie można znaleźć wiarę na ziemi (Łuk. 18:8), że dobrzy i źli rósć będą razem, przy czym ostatni będą mieć przewagę, aż do końca Wieku (Mat. 13:30,39), że powstaną fałszywi nauczyciele tak przebiegli, że jeśli by można, zwiedliby nawet wybranych (Mat. 24:24), że w tym czasie ludzie będą się naśmiewać z obecności naszego Pana (2 Piotra 3:3,4), że bogaci zgarniając bogactwa ciemiężyc będą ubogich, stając się rozpustnymi i dogadzając sobie (Jak. 5:3-6). Te biblijne opisy na pewno dowodzą, że świat nie będzie nawrócony w czasie powrotu Chrystusa i dlatego odrzucimy naukę o Potysięcletnim Jego powrocie.

Gdyby obecna stopa nawróceń trwała w dalszym ciągu i gdyby jedynie obecne pomoce i siły były dostępne, świat nigdy nie zostałby nawrócony; bo w pogaństwie, na jednego nawróconego, od czasu, gdy zaczęła się wielka krucjata misyjna 160 lat temu, urodziło się więcej niż 70 pogan. Przy tej stopie, świat pogański w obecnych warunkach i z obecnymi pomocami i siłami, nigdy nie zostałby nawrócony. Nawet choćby świat pogański stał się

zewnątrznie chrześcijański jak Chrześcijaństwo, byłoby prawdopodobnie 999 ludzi spośród każdego tysiąca, którzy potrzebowaliby nawrócenia; albowiem jest wątpliwe, czy jest więcej niż 500 000 prawdziwych chrześcijan wśród 500 000 000 podających się za takowych. To doprowadza do dalszej uwagi, tj., że liczba i siła chętnych pracowników oraz ich chętnych popleczników jest stanowczo niewystarczająca aby podołać przeszkodom stawianym przez diabła, świat i ciało w pracy nawracania świata. A nawet gdybyśmy mieli wystarczającą siłę do pracy, nie byłoby dość czasu do wykonania tak olbrzymiego zadania, które wymagałoby wieków, aby je ukończyć; gdyż znaki prorocze jak również czas proroczy wskazują, że żyjemy teraz w czasie Wtórego Przyjścia Chrystusa. Stąd więc, nie ma tyle czasu, aby nawrócić świat, zanim Chrystus przyjdzie.

Dalej, gdziekolwiek nauka o Potysięcleciu przeważa, prowadzi do obniżenia poziomu biblijnej doktryny i praktyki, i do światowości Kościoła. Skutki te dowodzą, że ta doktryna nie jest biblijną. Przyczyna jest

jasna: stosunkowo niewielu ludzi dąży do świętobliwego życia, służby w samozaparciu i ohotnego cierpienia dla sprawiedliwości, których Biblia naucza świętych. Wieki temu skonstatowano to przez liczne doświadczenia. Stąd, aby pozyskać tych, których tak wzniosłe doktryny i przepisy odtrącały, posiadający mądrość światową duchowni dokonali kompromisu w swych zasadach, przystosowując swe nauki do ideałów tych, których starali się pozyskać; w rezultacie zaś obniżyli biblijny poziom wiary i życia. Ta polityka prowadziła do licznych błędów doktryny i praktyki; do światowości zamiast do świętobliwego życia, służby i cierpienia; do zjednoczenia kościoła z państwem i do panowania papieża oraz pewnych Kościołów protestanckich utrzymywanych przez państwo. W ten sposób nauka o Po Tysiącletnim przyjsciu Chrystusa zawsze prowadziła do tego zła. W konsekwencji jego złe owoce dowodzą, że jest to złe drzewo, pod którego cieniem nie powinniśmy przebywać.

Zwolennicy nauki o Po Tysiącleciu starają się dowieść swej pozycji przez pewne Pisma, które jednak źle stosują. Twierdzą

oni, jakoby oświadczenie Chrystusa, że Ewangelia będzie głoszona wszystkim narodom przed Jego powrotem (Mat. 24:14) dowodzi o słuszności ich twierdzenia, tymczasem prawda tkwi w tym, że ustęp ten nie mówi o nawróceniu świata. Mówi tylko, że Ewangelia głoszona będzie wszystkim narodom na świadectwo, lecz nie mówi ani słowem jak świadectwo będzie przyjęte. Z faktu, że Jezus nakazuje Swym uczniom powoływać uczniów, nie tylko jak dotąd czynili z Żydów, lecz ze wszystkich narodów (Mat. 28:18,19). Tłumaczą, że ich teoria jest słuszna, ignorując fakt, że nakaz nie ograniczania się do nawrócenia jednego narodu, lecz wszystkich narodów, co nie znaczy, że wszystkie narody zostaną nawrócone. W podobny sposób oświadczenie Św. Pawła (Dz.Ap. 17:30), który mówi, że gdy dawniej Bóg nakazał pokutę tylko Żydom, to teraz oznajmuje ludziom wszystkim i wszędzie - Żydom i poganom - aby pokutowali, przekręcają oni w znaczenie, że wszyscy zostaną nawróceni w czasie Wieku Ewangelii. Zapominają oni, że nakazy nie zawsze są wykonywane, jak np. nakaz dany

Żydom, aby pokutowali. Podczas, gdy Bóg dał te nakazy, przepowiedział On także, że nie będą one wykonane, jak na to wskazują cytaty powyżej wymienione. Nie możemy też dowodzić, że Pan nie dałby Swym uczniom tych nakazów o ile by nie zostały spełnione, ponieważ dał On wiele nakazów, które nie zostały spełnione, np. Dziesięć Przykazań. Musimy raczej wnioskować, że dał je Swym zwolennikom wiedząc, że ich wysiłki spełnienia tychże w rezultacie dadzą całemu światu świadectwo o nadchodzącym Królestwie (Mat. 24:14) i rozwiną w Jego uczniach szlachetne charaktery nadające się do Królestwa (1 Kor. 4:16-18). W ten sposób nasze roztrząsanie tezy Po Tysiąclecia dowodzi, że nie ma nic w Piśmie Św. - przyczyny lub faktu któreby tego dowodziły, podczas gdy jest dużo w Piśmie Św. przyczyn i faktów, które to odpierają.

#### SIEDEM GŁÓWNYCH CELÓW POWROTU NASZEGO PANA

Jak później będzie wykazane na podstawie Dz.Ap. 3:19-21 i innych pism, nasz Pan powraca na początku Tysiąclecia, w którym to czasie kończy On sprawy Wieku

Ewangelii i wprowadza pracę Tysiąclecia. Czas Jego wtórego pobytu na ziemi, jak zauważymy, zbiega się z Tysiącleciem, podczas którego to czasu m.in. dokonuje On „restytucji wszystkich rzeczy”, która jest głównym celem Jego powrotu (zob. Boski Plan Wieków, rozdz. 6). Lecz inne cele Jego powrotu są również bardzo ważne w związku z Tysiącleciem, a zatem wchodzi one w zakres tej rozprawy i będą traktowane według porządku. Z Pisma Św. dowiadujemy się, że nasz Pan powraca dla wielu celów, spośród których omówimy w tej rozprawie następujących siedem: (1) aby zebrać i wyzwolić z ziemi Małe Stadko; (2) oczyścić i wyzwolić Wielką Kompanię; (3) rozwinąć klasę Młodocianych Godnych; (4) obalić królestwo Szatana; (5) ustanowić Królestwo Boże; (6) błogosławić sposobnościami Restytucji cały rodzaj ludzki, tak żywych jak i umarłych; (7) wypróbować i wynagrodzić każdego członka rodzaju ludzkiego. Rozbierzemy pokrótce w tej rozprawie każdy z tych siedmiu celów, a w następnych rozprawach podamy więcej szczegółów odnoszących się do nich.



## PAN ZBIERA I WYZWAŁA MAŁE STADKO

(1) Przybywa On, aby zebrać przez Słowo Prawdy i wyzwolić Swą mocą, Swoją przyszłą Oblubienicę, z którą jest zaręczony, to znaczy Kościół - Małe Stadko (2 Kor. 11:2). W świętej czystości trzymała się z dala od wszelkich światowych afiliacji i związków, dając świadectwo i pragnąc Jego Królestwa, gdy Mu zostanie zaślubiona. Jej wierność dla Niego kosztowała ją dużo; ba, wszystko na tym świecie. Ta wierność podoba się jej Panu; a wracając, zbiera ją przede wszystkim przez Prawdę i dla Prawdy, tj. „pokarm na czasie” (Mat. 24:28,31,45; Łuk. 12:36,37,42). Ta uczta Prawdy jest jej pożegnalnym bankietem przed zaślubinami i sprawia jej wielką radość, ucztą, którą On Sam jej wyprawił. Potem, jako część dzieła Jego Wtórego Przyjścia, przychodzi jej wyzwolenie w Pierwszym Zmartwychwstaniu, przez które On zamienia ją z natury ludzkiej do natury Boskiej, ze słabości do mocy, z niesławy do chwały, ze skazytelności do nieskazytelności, ze śmiertelności do nieśmiertelności (2 Piotra 1:4; 1 Kor. 15:42-54). W

ten sposób przybywa On znowu, aby ją przyjąć do Siebie i dać jej miejsce, które dla niej przygotował, aby tam gdzie On jest, mogła także ona być (Jana 14:2,3). Śpiąca w śmierci część Kościoła poprzedza w Zmartwychwstaniu część żywą (1 Kor. 15:51,52; 1 Tes. 4:15,16). Potem, gdy jeden po drugim z żyjących świętych skończy swą wędrówkę, w chwili śmierci, przez udział w Pierwszym Zmartwychwstaniu, łączy się z Panem w powietrzu i w ten sposób będzie z Nim na zawsze (1 Tes. 4:17). Ubrana jako Jego chwalebna Oblubienica i jako Miasto Boże (religijny rząd Boży), Kościół będzie jaśniał w blasku i w pełni chwały (Obj. 21:9-22:5; Ps. 45:14).

## OCZYSZCZA I WYZWAŁA WIELKĄ KOMPANIĘ

(2) Drugim celem powrotu naszego Pana jest oczyszczenie i wyzwolenie Wielkiej Kompanii, „towarzystek” Oblubienicy. Co do Wielkiej Kompanii, to przez częściowe samolubstwo, światowość, grzech i błąd, klasa ta omieszkała przysposobić się do godności Oblubienicy Chrystusa. Plamy, które na ich szatach

nagromadziły się (Ps. 107:10,11; Judy 23) muszą być oczyszczone. Dlatego podczas okresu Epifanii, Jego Drugiego Przyjścia (Malachiasz 3:2,3; Mat. 25:10,12; 1 Kor. 3:13), prowadzi ich przez niektóre bardzo ciężkie doświadczenia w „Wielkim Ucisku” (Mat. 7:26,27; 1 Kor. 3:13,15; Ps. 107:12; PnP. 5:6,7; Obj. 7:13,14), przez które poznawają głupotę ich ubiegłego życia i oczyszczają się, tracąc wszelkie bałwany, które wznosili ubóstwiając siebie, świat, grzech i błąd, którym się kłaniali (Obj. 7:14; Mal. 3:3; Ps. 107:13-16; 1 Kor. 3:15). Po oczyszczeniu nastąpi ich wyzwolenie, w którym będą się bardzo radować jako w zbawieniu Pańskim (Ps. 45:15,16; 1 Kor. 3:15; Obj. 19:7-9) gdy zostaną wpuszczeni do Pałacu królewskiego, aby być druhami Oblubienicy, Małżonki Baranka.

### ROZWIJA KLASĘ MŁODOCIANYCH GODNYCH

(3) Jezus powraca także aby rozwinąć klasę Młodocianych Godnych. Oni tak są nazwani, ponieważ tak jak klasa Starożytnych Godnych weszła w działalność na scenie Planu Bożego zanim dana była sposobność

komukolwiek wejść do Wysokiego Powołania Boskiej natury i współdziedzictwa z Chrystusem, tak Młodociani Godni wchodzą w działalność na scenie Bożego Planu po zakończeniu sposobności wejścia do Wysokiego Powołania Boskiej natury i współzawodnictwa z Chrystusem. Według Biblii sposobność wejścia do Wysokiego Powołania miała być zamknięta po wejściu „zupełności pogan” (pełnej liczby Wybranych spośród pogan) - Rzymian 11:25. To synchronizuje z końcem zęcia obecnego Żniwa. Lecz jak przed otwarciem sposobności wejścia do Wysokiego Powołania wielu z klasy Starożytnych Godnych pragnęło i służyło Bogu wiernie, tak odkąd skończyła się sposobność wejścia do Wysokiego Powołania, wielu pragnie i służy Bogu wiernie. Ponieważ okazują tego samego ducha oddania się Bogu jak ci Godni ojcowie Starego Testamentu i to w bardzo podobnych warunkach, Bóg zmierza do zjednoczenia ich z nimi w nagrodach i służbie Tysiąclecia i po Tysiącleciu. Stąd więc podobieństwo i przeciwieństwo w nazwach tych dwóch klas.

Rozumiemy, że jak w 2 Tym. 2:20 naczynia złote i srebrne odnoszą się do Małego Stadka i Wielkiej Kompanii, tak naczynia drewniane i gliniane odnoszą się do powyższych dwóch klas - Starożytnych i Młodocianych Godnych. W Ps. 72:3 Jezus ze swym Kościołem i Starożytnymi Godnymi, jako dwoma głównymi rządzącymi władzami w Królestwie Bożym, są symbolizowani przez dwie góry Jeruzalemskie, a Wielka Kompania i Młodociąni Godni jako dwie podrzędne rządzące władze w Królestwie Bożym symbolizowani są przez dwa małe pagórki Jeruzalemskie. Tę klasę Godnych symbolizuje także „bukspan” (Iz. 60:13). Symbolizuje ją również Abednego (hebr. - służący posłańca) w ks. Dan. 3:12. Ponadto Pan w obrazie Przybytku przedstawił te cztery klasy: Kapłani na wschód od Przybytku symbolizują Jezusa i Kościół, Kaatyccy Lewici na południe od Przybytku symbolizują klasę Starożytnych Godnych, Meraryccy Lewici na północ od Przybytku symbolizują Wielką Kompanię i Gersoniccy Lewici na zachód od Przybytku symbolizują klasę Młodocianych Godnych (4 Moj. 3:6-8; 1:49-54; 3:23,29,35,40-51;

Żyd. 12:23) Podczas gdy Izrael, którego Obóz otaczał z dala Przybytek przedstawia świat ludzkości, klasę Restytucji.

Biblia mówi nam mniej o klasie Młodocianych Godnych niż o innych trzech panujących klasach Królestwa. Jest to z powodu, że mają wiarę Abrahama, iż będą z nim błogosławieni mając przywilej błogosławienia wszystkich narodów (Gal. 3:6-9). Ci, mając wiarę, przyjmują poselstwo głoszące pokutę wobec Boga i wiarę w naszego Pana Jezusa, i dlatego są usprawiedliwieni przez wiarę. Bacząc na zaproszenie do poświęcenia, oddają Mu swe serca (Przyp. 23:26). Ponieważ nie mają oni sposobności uzyskania korony z Chrystusem, dlatego nie otrzymują spłodzenia z Ducha, lecz Pan im daje nowe ludzkie serce, aby mogli miłować Prawdę i sprawiedliwość, oraz służyć Mu. Oni także, jak Małe Stadko umierają dla siebie i świata, a żyją dla Boga, czuwają i modlą się, studiują, szerzą i praktykują Słowo Boże i cierpią dla wierności względem tego Słowa. W ten sposób oni także muszą być wiernymi Panu aż do śmierci, a nawet ponieść śmierć, jeśliby On uważał to za konieczne. Ze Sta-

rożytnymi Godnymi będą oni brać udział potem w „lepszym zmartwychwstaniu” (Żyd. 11:35) od zmartwychwstania świata, lecz będzie ono niższe aniżeli Zmartwychwstanie Kościoła i Wielkiej Kompanii. W ten sposób z początkiem Tysiąclecia będą wskrzeszeni jako doskonałe istoty ludzkie i ze Starożytnymi Godnymi uczynieni zostaną książętami po całej ziemi. Podczas Tysiąclecia zostaną natchnieni przez Boga i będą mieli „widzenia” Jego Planu rozwijającego się w tym czasie (Joela 2:28), oraz będą współpracować ze Starożytnymi Godnymi w podniesieniu rodzaju ludzkiego z upadku. Z końcem Tysiąclecia zostaną ze Starożytnymi Godnymi uczynieni istotami duchowymi za swą wierność i otrzymają niebo za wierną siedzibę. W ten sposób trzeci cel powrotu naszego Pana będzie wypełniony.

#### OBALA KRÓLESTWO SZATANA

(4) Czwartym celem Powrotu naszego Pana jest obalenie królestwa Szatana. Szatan króluje nad rodzajem ludzkim jako książę i bóg tego świata, książę, który ma władzę na powietrzu i władca jego królestw (Jana 16:11; 2 Kor. 4:4;

Efez. 2:2; Łuk. 4:6,7). Jego królestwo ma trzy działy przez które on, choć niewidzialny, trzymał rodzaj ludzki w uległości dla siebie: 1) fałszywe religie, 2) uciskające rządy i 3) grabieżne arystokracje. Zaiste złe było jego panowanie jak o tym świadczy cała historia. Straszliwie obchodził się on z rodzajem ludzkim, swymi zaślepionymi i oszukanyimi poddanymi; albowiem przez błąd oszukiwał ich i gnębił, przez grzech zdeprawował ich fizycznie, umysłowo, moralnie i religijnie, przez złe warunki na ziemi pod przekleństwem, zubożył ich, przez swych upadłych aniołów, swych złych towarzyszy, uwiódł ich, przez proces śmierci zmiażdżył ich, przez stan śmierci zrujnował ich, przez gnębiące rządy tyranizował ich, przez fałszywe religie upodlił ich, przez grabieżne arystokracje wyzyskiwał ich, przez wojny zniszczył ich domy i kraje i wymordował ogromne ich liczby, przez głody, zarazy, wylewy, orkany, wulkany, trzęsienia ziemi, upały, zimna, powodzie, posuchy - dręczył ich, przez prześladowania sprawiedliwych i wyniesienie złych - ujarzmił ich. Biblia słusznie

zowie go ciemieżcą, pozafigurą Faraona (Ps. 72:4; Iz. 9:4; Żyd. 2:14). Ale dni jego królestwa są policzone. Biblia zapewnia nas, że zostanie on obalony przez wielki Czas Ucisku (który zaczął się dwoma fazami wojny światowej i będzie postępował), że to będzie dokonane przez naszego Pana w Jego Wtórym Przyjściu (Iz. 35:3,4; Obj. 11:15,18; 14:4-27; 19:11-21; 16:18,19; 18:8-10,18-21; 17:4,5,16,18; 2 Tes. 2:8,9; Dan. 2:34,35,44,45; 7:9-14,17,26; 12:1; Sof. 3:8,9; Joela 2:1-11; 3:9-14); oraz że Szatan zamiast nadal ciemieżyć rodzaj ludzki będzie związany na tysiąc lat panowania Chrystusa i nie będzie mógł oszukiwać wtedy narodów (Obj. 20:1-3).

## USTANAWIA KRÓLESTWO BOŻE NA ZIEMI

(5) Piątym celem powrotu naszego Pana jest ustanowienie Królestwa Bożego na ziemi. Bóg w niezliczonych cytatach Pisma Św. obiecał ustanowić Swe Królestwo sprawiedliwości i pokoju na ruinach królestwa Szatana, które zostanie zniesione, aby uczynić miejsce Królestwu Chrystusa. W pierwszej części tej rozprawy odwołaliśmy się do niektórych

Pism obiecujących takie Królestwo. W czasie przed Wiekiem Ewangelii, Jehowa przygotował klasę Starożytnych Godnych, którzy będą głównymi książętami Królestwa jako ziemscy przedstawiciele naszego Pana Jezusa i Jego Kościoła (Ps. 45:17; Iz. 1:26; 32:1; Mat. 11:11; Żyd. 11:39,40); a w czasie Wieku Ewangelicznego przygotował w osobach Jezusa i Jego Kościoła Królów Swego Królestwa (Żyd. 1:3,8,9; 12:2; Rzym. 8:17; 2 Tym. 2:12; Obj. 1:6; 5:10; 11:15; 19:16; 20: 4-6). Przyjście tego Królestwa było nadzieją i modlitwą wiernych od czasu gdy zostało przyobiecane (1 Moj. 12:3; 22:16-18; Żyd. 11:13-16; Mat. 6:10; 2 Tym. 4:8; Tyt. 2:13; Obj. 22:20). Pismo Św. bardzo jasno uczy, że Chrystus wraca celem ustanowienia tego chwalebego Królestwa, w którym będzie panował z Kościołem jako Swym współdziedzicem (Dan. 7:13,14,18,22,26,27; 2:44; 12:1-3; Abdyjasz 21; Iz. 35:4-10; Mat. 25:31; Łuk. 19:15,17,19; Dz.Ap. 15:14-18; Rzym. 8:17; Kol. 3:4; 2 Tym. 2:12; Obj. 20:4-6).

To Królestwo będzie monarchią absolutną; stąd więc, rząd jej nie będzie od ludzi lub przez ludzi, lecz jak najdobit-

niej dla ludzi. Ponieważ władcy jego będą doskonali w mądrości, władzy, sprawiedliwości i miłości, gwarantuje to dostatecznie, zarówno godność posiadania przez nich urzędu, jak i zdolność rządzenia. Urządzenia, które ustanowią dla ludzkości, przyczynią się do utrwalenia Prawdy i Sprawiedliwości, a ujemnie wpłyną na błąd i grzech. To odwróci zupełnie warunki dominujące w królestwie Szatana. Ziemia zamiast znajdować się pod przekleństwem zamieni się w raj. Zamiast panowania grzechu i błędu, panować będzie sprawiedliwość i Prawda. Zamiast fałszywych religii, ciemnących rządów i grabieżnych arystokratów dzierżących władzę, prawdziwa religia Boga, nauczanie doskonałej Prawdy i prawości, opiekuńczy rząd Chrystusa Jezusa i Kościoła błogosławić będzie każdego, a wierni służy Jehowy jako dobroczynna arystokracja stwarzająca dobrobyt wszystkim dzierżyć będzie władzę. Zamiast strat, rozczarowań, trosk, łez,

płaczu, choroby, słabości, umierania i śmierci - będzie dobrobyt, nadzieja, radość, przyjemność, śmiech, uzdrowienie, siła, zdrowie i życie w obfitości dostępne dla wszystkich. Zamiast Szatana i jego upadłych aniołów mających władzę prawie nad każdym, Jezus i Kościół będą kierować wszystkim. Zamiast wojen między narodami i nienawiści człowieka do człowieka, będzie „pokój na ziemi ludziom dobrej woli”. Zamiast prześladowania ludzi sprawiedliwych nastąpi ich wywyższenie. Zamiast wyniesienia ludzi złych i nagradzania ich złych czynów, będą oni poniżeni i wysmagani dla ich poprawy. Te warunki z pewnością przyczynią się do utrwalenia Prawdy i prawości, a ujemnie będą wpływać na błąd i grzech. A więc, Chrystus powraca, m.in. i z tej przyczyny, aby ustanowić takie Królestwo. Ten piąty cel Jego powrotu na ziemię jest jak najbardziej pożądany. /cdn/

## WIZYTA BRATA ARMSTRONGA W GRECJI, POLSCE I DANII

Drogi bracie Jolly! Ślę Tobie miłe chrześcijańskie pozdrowienia! Według marszruty, przybyłem do Aten 23 kwietnia. Na lotnisku powitały mnie brat Halas i czterej inni bracia. Na naszym pierwszym zebraniu były 23 osoby, które chętnie przyjęły poselstwo Prawdy. Przemawiałem na temat członków gwiazdnych jako mówczych narzędzi Pana Jezusa i o potrzebie ich służby dla nas, albowiem Pan nie przemawia przez organizacje, towarzystwa, czy też komitety. Po czterech dniach błogosławionej społeczności z braćmi w Atenach, udałem się do Tesaloniki. Był to dla mnie naprawdę wielki przywilej przebywać w tym samym mieście, które Apostoł Paweł odwiedził dwa razy i do którego napisał dwa ze swych listów, tj. do wierzących, którzy się tam znajdowali. Około 10 braci, zgodnych z Prawdą epifaniczną, serdecznie mnie tam powitało. Przez trzy dni mieliśmy cenną społeczność przy stole Pańskim.

Jednak na naszym ostatnim zebraniu, inny brat przewodniczył i było obecnych kilka innych braci.

Na początku powiedzieli mi, że będę miał godzinę czasu na wykład. Zanim pozwolili mi mówić, chcieli dowiedzieć się, czy ja wierzę, że całe Małe Stado opuściło już ziemię. Spytałem się wówczas, czy chcę mieć wykład, czy też zamienić go na zebranie pytań. Lecz oni nalegali na to, aby dowiedzieć się przedtem jakie jest moje stanowisko co do tego przedmiotu. Odpowiedziałem im dodając, że nie przybyłem tu, aby komuś narzucać moje poglądy, że mam prawo mieć własne zdanie w tej sprawie, oraz jeżeli nie mogą za mną postępować przez całą drogę, to nie ma powodu wypadać. Jeżeli przyjęliśmy nauki br. Russella, to wtedy zgadzamy się w 99 %; Duch Prawdy jest o wiele ważniejszy niż dokładna znajomość szczegółów. Ułynęło sporo czasu. Wreszcie pozwolili mi przemawiać, jednak nie byłem w stanie daleko się posunąć, bo był czas zakończyć - powiedzieli mi abym przerwał wykład.

Wtedy wrócili do pierwszego pytania: Jaki masz dowód z Nowego Testamentu, że całe Małe Stado jest zabrane? Niektórzy zdawali się nie być w stanie



zrozumieć Prawdy albo ocenić objęte w niej punkty więc obróciłem stoły na nich: Czy wierzycie, że żęćcie dalej trwa? Jakie dowody z Pisma Św. i fakty możecie podać odnośnie takiego myślenia? Ile czasu będzie potrzebował gospodarz, aby się przekonać, że jego pole jest zżęte? itd. Ja tak postępowałem, aby wykazać, że liczni są ci, którzy oświadczają, iż przyjmują br. Russella, lecz w rzeczywistości odrzucają to, co on nauczał o Wysokim Powołaniu, klasie Młodocianych Godnych, itd. Wierzę, że Pan pobłogosławił słowa, które zostały wypowiedziane, bracia, którzy są w zgodzie z Prawdą, prosili nas o ponowne odwiedzenie ich.

Po odwiedzeniu braci w kilku mniejszych miastach, włączając miasto Larissa, w którym miałeś (br. Jolly) pamiętne doświadczenie z drogimi braćmi, wróciłem do Aten, gdzie jeszcze jedno zebranie się odbyło. Następnie odwiedziłem miasto Korynt. Mieliśmy tam cztery zebrania; na jednym zgromadziło się wiele ludzi z miasta, aby słuchać poselstwa. Kilku braci ze mną zwiedziło starożytny Korynt. Stanęliśmy na miejscu, gdzie Św. Paweł przypuszczalnie stał, jest to obnażona platforma zwana amboną, z której przemawiał do Koryntian.

Po powrocie do Aten odbyłem ostatnie zebranie z braćmi. Potem udałem się do Korfu, gdzie również miałem cenną społeczność z braćmi. Stamtąd wróciłem znowu do Aten, aby odlecieć samolotem do Polski. Moja wizyta u drogich braci w Grecji była cenną i nauczyłem się ich głęboko miłować. Niechaj Bóg błogosławi ich wszystkich w miarę jak starają się poznawać i czynić Jego świętą wolę!

#### W POLSCE

Na lotnisku zgromadziło się sporo braci aby mnie powitać. Do Warszawy przybyłem 12 maja - tydzień później od przewidzianej marszruty. Jednak widzę rękę Pańską w tej zwłóce, ponieważ ona umożliwiła mi odwiedzić braci w Koryncie i Korfu, oraz wziąć udział w pewnych ważnych sprawach, które inaczej pozostałyby niezłatwione. Bracia w Polsce twierdzą jednak, że na skutek opóźnienia, jestem im winien jeden tydzień usługi, i że muszę wrócić, aby uiścić dług z procentem! Przybyłem do Bydgoszczy na czas, w drugim dniu konwencji, i usłużyłem braciom, których było obecnych około 180, dwoma wykładami. Następnie udałem się do

Poznania do domu br. Stachowiaka; chociaż konwencja tam już odbyła się, to jednak dalsze zgromadzenie było urządzone, na którym służyłem dwa razy 210 braciom.

15 maja kilku braci towarzyszyło mi, w podróży do Warszawy, gdzie spotkałem się z Naczelnikiem Urzędu do spraw Wyznań, który uprzednio wyraził chęć poznania mnie. U Niego odbył się przyjemny wywiad i spodziewam się, że pozostawiłem przychylne wrażenie. 16 i 17 maja służyłem cztery razy w Łodzi, gdzie pierwszego dnia było ok. 500 braci, a drugiego 700. Potem służyłem cztery razy na konwencji w Lublinie. Zebranych było ok. 400 braci. Następnie w Krakowie, a później na innych konwencjach, jak w Katowicach i w Dzierżoniowie, gdzie skontaktowano żydowskie zgromadzenie. Kilka Żydów i wiele ludzi z publiczności wzięło udział w naszym publicznym wykładzie o „Powrocie Izraela”. Wielkie zainteresowanie wzbudzało w mieście z powodu ponownego otwarcia kościoła luterańskiego, który był zamknięty od wypędzenia z tej okolicy Niemców. Nasza konwencja, na której było 450 obecnych osób, odbyła się w tym właśnie kościele.

W Polsce usłużyłem 23 wykładami, przemawiając do 9 530 słuchaczy. Pewna liczba braci podróżowała z jednej konwencji na drugą, tym sposobem lepiej ich poznałem i pokochałem. Było razem 44 kandydatów do chrztu. Odczułem wielką radość widząc młode osoby przychodzące do chrztu, odwracające się od świata i jego licznych atrakcji, aby kroczyć po wąskiej ścieżce poświęcenia. Wiele braci z Brzasku i od Świadków Jehowy brało udział w zebraniach. Niektórzy z nich wyrazili pragnienie przystąpienia do naszego Ruchu, to samo wyraziła pewna pani z kościoła luterańskiego. Zorganizowanie przez br. Stachowiaka zebrań, podróży itd. sprawiło, że wszystko odbywało się sprawnie. Br. Obajtek dokonał wyśmienitej pracy w tłumaczeniu, znosząc dobrze wymagającą wysiłku kampanię dla tego rodzaju pracy. Bracia polubili mnie, a ja polubiłem ich.

Warunki w Polsce niewątpliwie poprawiają się. Starłem się odkryć tajemnice powodzenia Prawdy epifanicznej wśród braci w tym kraju. Uważam, że ich cierpienia, trudności i brak wielu rzeczy normalnych w świecie zachodnim, mają z tym coś wspólnego. Ogólnie mówiąc,

oni są rozsądni i trzeźwo myślą. Do takich umysłów Prawda epifaniczna przemawia. Bracia są zjednoczeni na punkcie Prawdy i nie zostali wyprowadzeni na manowce przez żadnego z niedawnych przesiewaczy. Choć zewnętrzne warunki mogły wpłynąć na sytuację, to jednak są to naprawdę poczynienia Pańskie, które są wspaniałe w naszych oczach.

Spędziłem również bardzo błogosławiony czas w społeczności z drogimi braćmi w Danii, przed powrotem do Anglii. Oni wraz ze wszystkimi innymi braćmi, których odwiedziłem, łączą swoją miłość i pozdrowienia w Panu dla Ciebie i dla wszystkich innych drogich braci. Twój wierny brat w służbie Pańskiej R.E.Armstrong (Przedstawiciel na Wielką Brytanię).

## ROCZNE SPRAWOZDANIE Z WIECZERZY PAŃSKIEJ

Wypełniając napomnienie Jezusa, „to czyńcie na pamiątkę moją” (Łuk. 22:19; 1 Kor. 11:25), bracia obchodzący Pamiątkę Wieczerzy Pańskiej w r.1959, byli obficie błogosławieni. Otrzymane

od nich sprawozdania to potwierdzają. Ogółem 228 zborów przysłało nam sprawozdania z obchodzenia przez nich tej świętej usługi. Poniższa lista wykazuje te Zbory, które miały co najmniej 10 uczestników:

Łódź, Polska – 204; Denain, Francja – 44; Poznań, Polska – 185; Lens, Francja – 44; Lublin, Polska – 77; Katowice, Polska – 43; Bydgoszcz, Polska – 65; Trinidad, B.W.I. – 40; Łosieniec, Polska – 63; Kraków, Polska – 35; Szopienice, Polska – 63; Philadelphia, Pa. – 35; Dzierżoniów, Polska – 61; Wrocław, Polska – 35; Auchel, Francja – 54; Kingston, Jamajka – 34; Bruay-en-Artois, Francja – 49; Luboń, Polska – 34; Warszawa, Polska – 46;

Leżachów, Polska – 33; Araucaria, Brazylia – 45; Dąbrowa Gór., Polska – 32; Thottakadu, Indie – 32; Łęki Wielkie, Polska – 16; Chicago, Ill. – 31; Miami, Fla. – 16; Gębiczyna, Polska – 31; Mulakulam, Indie – 15; Hyde, Anglia – 31; Rydzyna, Polska – 15; Bukowina, Polska – 30; Świdnik, Polska – 15; Grudziądz, Polska – 30; Tuticorin, Indie – 15; Januszkowice, Polska – 29; Zdanów, Polska – 15; Charleroi, Belgia – 29; Błazowa, Polska – 14; Bełżec, Polska – 28; Carron Hall, Jamajka – 14; Olsztyn, Polska – 28; Dampremy, Belgia – 14; Model, Polska – 27; Falmouth - Jamajka – 14; Zarośle, Polska – 27; Faymoreau, Francja – 14; Czeskie-Nowe, Polska – 26; Georgetown, Br.Guiana – 14; Panama, Panama – 25; Mocho, Jamajka – 14; Buffalo, N.Y. – 24; Tirnvalla, Indie – 14; Cewków, Polska – 24; Vakathanam, Indie – 14; Curitiba, Brazylia – 24; Amay, Belgia – 13; Dominów, Polska – 24; Kędzierzyn, Polska – 13; Jersey City, N.J. – 24; Ostrzeszów, Polska – 13; Muskegon, Mich. – 24; Paryż, Francja – 13; Wągrowiec, Polska – 24; Bethune, Francja – 12; Rąbino, Polska – 23; Dobryłów, Polska – 12; Springfield, Mass. – 23; Londyn, Anglia – 12; Wólka Niedź., Polska – 21; New Haven, Conn. – 12; Konin Zagański, Polska – 20; Olbięcín, Polska – 12; Piotrków, Polska – 20; Rzeszów, Polska – 12; Rdutów, Polska – 20; Chodzież, Polska – 11; Szczecin, Polska – 20; Ciego de Avila, Kuba – 11; Isle Jourdain, Francja – 19; Głogowa, Polska – 11; Bartons, Jamajka – 18; Grang Rapids, Mich. – 11; Janów, Polska – 18; Grzęda, Polska – 11; Arras, Francja – 17; Boston, Mass. – 10; Gdańsk, Polska – 17; Harkers Hall, Jamajka – 10; Lichtajny, Polska – 17; Oleszyce, Polska – 10; Los Angeles, Calif. – 17; Paramaribo, Suriname – 10; Nienadówka, Polska – 17; Prośna, Polska – 10; Randers, Dania – 17; Rogue River, Ore. – 10; Barlin, Francja – 16.

## KONWENCJE W ROKU 1960

List br. Stachowiaka do wszystkich braci w Polsce.

Drodzy Bracia i Siostry w Panu naszym Jezusie Chrystusie! Łaska i pokój Boży (Iz. 26:3) niech obfitują w Waszych sercach po wszystkie dni życia! Pragnę Was powiadomić, że z łaski Pana znowu mamy przywilej gościć w naszym kraju drogiego nam br. Jolly`ego. Naszym życzeniem jest urządzić w kilku miejscowościach konwencje. Uważam, że jest wolą Pańską, aby odbyły się one jak następuje: 29 i 30 czerwca w Poznaniu, 1 i 2 lipca w Bydgoszczy, 3 i 4 lipca w Łodzi, 5 i 6 lipca w Lublinie, 7 i 8 lipca w Łosińcu, 10 i 11 lipca w Katowicach, 12 i 13 lipca w Dzierżoniowie oraz 15 lipca w Warszawie, gdzie nastąpi zakończenie i pożegnanie. Uprzejmie zwracam się do wszystkich w/w Zborów i ich okolic by były uprzejmie urządzić wraz ze mną te konwencje. Wierzę, że zarówno z Waszej jak i z mojej strony będzie to wymagało uczynienia wielkiego wysiłku, jednak przez to będziemy mieli

przywilej z łaski Pana usługiwać wszystkim tym, którzy będą korzystać z urządzanych uczt duchowych. Bardzo proszę wszystkich Braci, aby zanosili modlitwy do Pana, o jego obfite błogosławieństwo, dla tego dobrego kroku, który z całego serca pragniemy wykonać. Wierzę mocno i mam tę nadzieję, że nasz dobry Bóg - tak jak dotąd - i w tym roku udzieli nam Swojego błogosławieństwa i pomocy. Przyłot drogiego nam Brata Jolly`ego ma nastąpić z Kopenhagi, dnia 28 czerwca o godz. 18, na lotnisko Okęcie w Warszawie; zaś br. Czesław Obajtek przyjedzie dnia 23 czerwca do Poznania. Czyńmy wzmianki w modlitwach o Ich szczęśliwy przyjazd do naszego kraju. Mile i serdecznie wszystkich Was pozdrawiam w imieniu Pana naszego Jezusa Chrystusa. Zapewniając Was o moich modlitwach pozostaje Wasz brat i sługa z łaski Pana W. Stachowiak.

### Ważne ogłoszenie

Zgodnie z zawiadomieniem podanym w T.P. Nr 181 str.185,raz jeszcze zwracamy wszystkim zborom uwagę, na konieczność prowadzenia urzędowych księzek kasowych.Oprócz książki kasowej, każdy skarbnik powinien prowadzić dwa kwitariusze:1/Kasa przyjmie 2/ Kasa wypłaci, których stan ma ściśle odpowiadać zapisom w książce kasowej. Przy czynnościach

kasowych np. przy przyjmowaniu do kasy dobrowolnych składek, w kwitariuszu oprócz podpisu skarbnika musi być podpisana jeszcze jedna osoba. Wszystkie dokumenty finansowe zboru należy mieć zawsze przygotowane i okazać je na żądanie kontroli władz finansowych. Kontroli podlegają książki kasowe i kwitariusze od 1 stycznia 1959 roku

---

## TERAŹNIEJSZA PRAWDA I ZWIASTUN CHRYSZTUSOWEJ EPIFANII

## Niezależny dwumiesięcznik religijny

Pismo to, wolne od sekt, organizacji i wyznań ludzkich, lecz raczej przywiązane do Boga tak jak rozumie Jego słowo, jest wydawane w obronie Prawdy Paroysyjnej, udzielonej od Pana przez „wiernego sługę”, jako podstawy dla wszelkiego dalszego rozwoju Prawdy: w obronie zarządzeń czarteru i testamentu, które dał Pan nasz przez

„Wiernego sługę” aby wiązały kontrolujące korporacje i towarzystwa między ludem w Prawdzie a także w celu przed stawienia i obrony rozwijającej się Prawdy Epifanicznej, która jest pokarmem na czas słuszny dla ludu Pańskiego ze wszystkich klas i grup, tak jak Panu podoba się Jej udzielać

----oOo--

Prosimy o regularne odnawianie prenumeraty przed początkiem każdego nowego roku poprzez księgarzy /sekretarzy/ poszczególnych zborów, którzy powinni podać nam ilość prenumeratorów w danym zborze, zebrać od nich pieniądze za numery bieżące w prenumeracie a za zaległe osobno za każdy numer i wpłacić je z podaniem celu wpłaty na konto Ruchu adresując: Świecki Ruch Misyjny "Epifania" Centrala w Poznaniu II Oddział P.K.O. w Poznaniu Nr 122-9-200301. Wysyłka dokonywana będzie

na adres księgarzy /sekretarzy/ poszczególnych zborów.

Kopia Teraźniejszej Prawdy będzie również wysyłana bezpłatnie dla proszących o to biednych z ludu Pańskiego podobnie jak za czasów br. Russella a także i dla innych pragnących tego osób. Księgarze /sekretarze zborowi/ proszeni są o podanie osobno ilości osób pragnących otrzymywać Teraźniejszą Prawdę” bezpłatnie.

Roczna prenumerata wynosi zł. 48, cena pojedynczego numeru zł.8-